

Anna Patryło
Uniwersytet Rzeszowski

Satyra w poezji Jana Raka. Rekonesans

Jan Rak, syn Szymona i Jadwigi, urodził się w Husowie 4 kwietnia 1830 roku (S. Czernik i T. Seweryn jako datę urodzin podają rok 1820) i tam zmarł 7 kwietnia 1910 roku. Pochodził z rodziny chłopów pańszczyźnianych – od wczesnego dzieciństwa pracował na liczącej ok. 1 ha roli ojca¹, a jednocześnie był parobkiem dworskim. Całe swoje życie spędził w Husowie, w którym naczelne miejsce zajmowały centra feudalnej kultury: dwór, kościół i karczma – mieszkańcy tej wsi podlegali obowiązkowi pańszczyźnianym do 1848 roku. Do szkoły Jan Rak nigdy nie chodził, pisać i czytać nauczył się w ciągu jednej zimy na plebanii husowskiej². Józef Bar pisze, że jeden z jego najstarszych braci, Wacław, był pisarzem gminnym³, możliwe więc, że to on w głównej mierze przyczynił się do zapoznania poety ze słowem pisanym. Od roku 1877 do 1889 to Jan pełnił funkcję pisarza gminnego w swojej rodzinnej wsi⁴. Jako najmłodszy potomek Szymona i Jadwigi, ze względu na rozporządzenia ówczesnego prawa spadkowego nie otrzymał żadnego majątku po ojcu. W wieku 36 lat zawarł związek małżeński z dwudziestotrzyletnią Katarzyną Szmuc⁵, która wniosła mu w posagu kurną chatę i 2 morgi ziemi⁶. Rak doczekał się ze związku z żoną trojga dzieci: Andrzeja, Antoniego i Zuzanny. Uwzględniając jego datę urodzenia, wypada zauważyć, że w pamiętnym dla Polaków 1846 roku, kiedy doszło do wystąpień chłopów przeciwko szlachcie, miał 16 lat, był zatem w stanie zapamiętać rewoltę Jakuba Szeli. Rozruchy jednak ominęły Husów, toteż Jan Rak nie brał w nich czynnego udziału. Głównym jego zajęciem było rolnictwo, ale parał się również tkactwem, kapelusznictwem, koszykarstwem

¹ W. Bieńkowski, *Rak Jan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, t. 30, z. 3, Wrocław 1987, s. 497.

² J. Bar, *Poeta ludowy z Husowa* [w:] *Na przełomie wieków... Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zdzisławowi Piaseckiemu w czterdziestolecie pracy naukowej*, Opole 2003, s. 324.

³ Tamże, s. 322.

⁴ *Zbiór poetów polskich XIX w. Księga druga*, ułożył i oprac. P. Hertz, Warszawa 1961, s. 930.

⁵ Istnieją dwie wersje nazwiska, według J. Bara – Szmuc, a R. Dzieszyński podaje – Smucz.

⁶ R. Dzieszyński, *Odziedziczone fatum. W 60 rocznicę śmierci Jana Raka*, „Widnokrąg” 1969, nr 6, s. 2.

i rzeźbiarstwem. Dokładnie nie wiadomo, w jakim okresie życia zaczął rzeźbić w drewnie (wykonywał ozdobne laski z głowami zwierząt i ptaków, świątki, postacie świeckie, tworzył fajki i piórniki, a także malował witraże) i zapisywać swoje myśli.

Nic nie wiemy o początkach twórczości Raka. Wszystko jednak wskazuje, że początkowo, w młodości, może jeszcze pod pańszczyzną, nim nauczył się wciągać utwory na papier, tworzył Rak w pamięci i wypowiadał wiersze ustnie, a właściwie śpiewał na weselach i wieczorynkach w karczmie⁷.

Jan Rak prócz wierszy nie pozostawił żadnych wspomnień – jedynie z jego twórczości poetyckiej można czerpać wiedzę o egzystencji tego ludowego twórcy. Tematyka utworów Raka dotyczy głównie najbardziej charakterystycznych znamion wiejskiego bytowania (pracy i pożywienia chłopów, ich wad i nałogów, zwyczajów rodzinnych i gromadnych), w konsekwencji zawiera różne motywy folklorystyczne, takie choćby jak przyśpiewki weselne czy wierszowane życzenia świąteczne, noworoczne lub imieninowe⁸. Nie znamy jego indywidualnej drogi do poezji, nie wiemy, jakie przełamywał trudności twórcze i skąd czerpał pomysły artystyczne. Najstarsze znane utwory Raka pochodzą z lat 1864–1865. Ta druga data określa powstanie wiersza *Zapust w roku 1864*, stanowiącego świadectwo budzenia się patriotyzmu poety. Nie wszystkie jego wiersze wyodrębniają daty ich powstania, ale na podstawie tych, które je mają, można stwierdzić, że na przykład w roku 1907 stworzył kilkanaście utworów. Najbardziej charakterystyczne – jak się wydaje – są wiersze z okresu starości, w których znać umysł dojrzały, na swój sposób wykształcony i ciekawy świata. Według córki Raka – Zuzanny Ciupińskiej, ojciec obmyślał wiersze w nocy, a rano dopiero zapisywał je na papierze. Ocalała tylko część jego wierszy, które umieszczono w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Spuścizna pisarska Jana Raka, na którą składają się *Dumania i wiersze* zawierające 73 teksty oraz *Utwory chłopca pańszczyźnianego* liczące 31 liryków (kilka z nich powtarza się w obu zbiorach) świadczy o jego wyrobieniu intelektualnym – posiadaniu przez poetę sporej wiedzy społecznej i politycznej⁹. Samorodny artysta z Husowa pisał o własnym życiu i życiu mieszkańców jego wsi, podejmował też bolesne problemy społeczne, o których mówią na przykład takie utwory, jak: *Wspomnienie pańszczyzny*, *Wspomnienie*, *Pisz, pismaku, jak siekiera*. Jego twórczość cechował też pewien metafizyczny rozmach, stąd też Stanisław Pigoń mógł stwierdzić, że życie i kres, świat i zaświaty są głównymi tematami jego wizji poetyckiej¹⁰.

Swoistej klasyfikacji dorobku literackiego Jana Raka dokonał Tomasz Michalewski, wyodrębniając w nim cztery zasadnicze nurty. Pierwszy reprezentują utwory, których tematem są „minione czasy” w życiu poety. Drugi tworzą

⁷ S. Czernik, *Chłopskie pisarstwo samorodne*, Warszawa 1954, s. 78.

⁸ W. Bieńkowski, *Jan Rak...*, s. 498.

⁹ E. Czado, *Śladami Jana Raka*, „Profile” 1970, nr 2, s. 31.

¹⁰ S. Pigoń, *Na drogach kultury ludowej. Rozprawy i studia*, Warszawa 1974, s. 142.

wiersze okolicznościowe, odzwierciedlające ludową tradycję; trzeci nurt obejmuje liryki miłosne i wreszcie czwarty – wiersze o charakterze satyrycznym¹¹.

Chociaż podział badacza uwzględnia jedynie kryterium tematyczne, będziemy się nim posługiwać w dalszych partiach artykułu skoncentrowanego głównie na twórczości satyrycznej poety, ujmowanej i odczytywanej jako dokument literacki epoki. Satyrom Raka dotychczas nie poświęcono zbyt wiele uwagi, co nie dziwi, gdyż historycy literatury tylko okazjonalnie i w sposób przyczynkarski omawiają jego dorobek. Więcej miejsca poświęcił analizie pisarstwa Raka Tadeusz Seweryn w *Twórczości chłopca pańszczyźnianego (Jan Rak z Husowa, 1820–1909)*, a także Stanisław Pigoń w pracy dotyczącej problematyki ludowej – *Na drogach kultury ludowej. Rozprawy i studia* i Stanisław Czernik w *Chłopskim piśarstwie samorodnym*. Niewiele tu jednak uwag na temat jego satyr, ich związków z tradycją literacką i charakterystycznymi dla nich tematami.

Satyra jako gatunek literacki uformowała się w kulturze antycznego Rzymu, do największych jej mistrzów zalicza się Horacego i Juwenalisa; następnie odżyła w dobie klasycyzmu we Francji, a także w Anglii, miała też liczne realizacje w Polsce w czasach oświecenia; satyrami zasłynęli wówczas Ignacy Krasicki i Adam Naruszewicz. Satyryczność jako zjawisko artystyczne nie jest jednak tylko związane z jednym gatunkiem¹². „Chwyty satyryczne” występują w innych gatunkach literackich, takich jak fraszka, epigramat, a nawet w dłuższych poematach, a także w dramacie i powieści¹³. Obecnie nie ograniczamy satyry do poezji, nie traktujemy jej na sposób ściśle genologiczny; satyrą może być felieton, utwór dramatyczny, bajka, fraszka. Począwszy od okresu romantyzmu, satyryczność traktuje się jako kategorię estetyczną bądź funkcję dzieła literackiego, niezależną od jego przynależności rodzajowej i gatunkowej¹⁴. Satyra to utwór literacki ośmieszający lub piętnujący ukazywane w nim zjawiska – wady i przywary ludzkie, obyczaje, osoby, grupy i stosunki społeczne, postawy światopoglądowe i orientacje polityczne, instytucje życia publicznego, sposoby zachowań i mówienia. Wypowiedź satyryczna wyraża krytyczny stosunek autora do współczesnej rzeczywistości, wyrasta z poczucia niestosowności, szkodliwości czy absurdałności pewnych zachowań czy sytuacji¹⁵. Ze względu na problematykę wyodrębnia się satyry: społeczną, obyczajową, polityczną, osobistą i literacką¹⁶. Satyry społeczno-obyczajowe i polityczne występowały też w twórczości ludowej. Sięgano w niej do tradycyjnej satyry lokalnej, uprawianej przy okazji zabaw,

¹¹ *Człowieczy los. Dumki i wiersze Jana Raka*, oprac. i słowo wstępne, objaśnienia i posłowie Józef Bar, Husów 2003, s. 172 [recenzja] T. Michalewski, „Lud” 2004, t. 88, s. 338.

¹² J. Trzynadłowski, *O zjawiskach międzygatunkowych w utworach literackich*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1962, z. 1, s. 149.

¹³ A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Kraków 1997, s. 343.

¹⁴ *Encyklopedia literatury polskiej*, red. E. Zarych, Kraków 2005, s. 639.

¹⁵ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławińskiego, Wrocław 1998, s. 497.

¹⁶ Tamże.

wesel, zgromadzeń o charakterze towarzyskim, zrozumiałej dla uczestników takich spotkań, z drugiej strony próbowano uogólniać lokalne zjawiska przez kształtowanie form akceptowanych w kulturze wysokiej¹⁷.

Wiersze satyryczne Jana Raka mają wyraźne tematyczne dominanty. Istotną ich odmianą są satyry polityczne, chociaż polityce nie poświęca on zbyt wiele miejsca w całej swej twórczości. Ten samorodny poeta wiejski obserwował pilnie nie tylko życie swojej wiejskiej wspólnoty, ale też szerokich kręgów społecznych, co w odpowiedni sposób odzwierciedlił we własnej twórczości.

Satyra Raka to satyra nowoczesna, nie przewija się w niej tak natrętne przekonanie, że dawniej lepiej było¹⁸, zwrócona jest głównie w kierunku spraw aktualnych i – niezależnie od tego, czy w danym utworze przeważa tendencja moralizatorska i dydaktyczna, czy też strategia sporu i inwektywy – częściej zmierza do stworzenia nowego ideału niż nawołuje do powrotu do starych czasów. Rak często komentuje w swych satyrach wydarzenia bieżące. Charakterystyczny jest pod tym względem *Zapust w roku 1864*, który rozpoczyna się w tonie pesymistycznym:

Ty zapustny karnawale,
Ja cię nie znam, nie znam wcale.
Chociaż żyję, jem i piję,
Serce smutno w piersiach bije¹⁹.

W inwokacji „ja” liryczne odżegnuje się od uroczystości karnawałowej. Odcina się zupełnie od tańców, muzyki, pozornej radości, jaka opanowała uczestników zabawy. Jego zdaniem, taka postawa jest uzasadniona w obliczu tragedii, jaka dokonuje się w Królestwie Polskim. Poeta gani chłopów za to, że w czasie zmagania szlachty o wolną Polskę zajęci są rozrywkami i pijaństwem. Przypuszczać należy, że poeta w satyrze nie tyle wyśmiewa, co raczej karci swych współbraci za brak patriotyzmu. W jej zakończeniu czytamy:

Śmiało powiem, choć o Braci:
Obłąkani waryjaci!
Bracia płaczą, narzykają,
A tu nasi błazny grają!²⁰

Na taką surową ocenę bawiących się wieśniaków nie każdy ówczesny chłop mógł się zdobyć, lecz tylko ten, który miał już zdecydowanie ukształtowaną świadomość stanową i narodową²¹. Dlatego trzeba się zgodzić ze słowami Krzysztofa Groniowskiego, który twierdzi, że wiersz ten zawiera motywy patriotyczne, a tym samym jest deklaracją polskości²². Stanisław

¹⁷ S. Siekierski, *Literatura narodowa w piśmiennictwie chłopskim*, „Przegląd Humanistyczny” 1992, nr 6, s. 97.

¹⁸ P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 53.

¹⁹ J. Rak, *Dumania i wiersze*, wybór, oprac. posłowie J. Adamowski, Warszawa 1980, s. 18.

²⁰ Tamże.

²¹ J. Rak, *Dumania...*, posłowie J. Adamowskiego..., s. 152.

²² K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza – realizacja – skutki*, Warszawa 1976, s. 326.

Czernik słusznie dodaje, że należy wierzyć w szczerą intencję Raka, który nie miał czytelników ani słuchaczy i pisał wyłącznie dla siebie²³. Powstanie styczniowe – jak wiemy – odbiło się silnym echem w Galicji, poeta przeżywał te wydarzenia jako świadomy patriota, który pozbył się niewolniczego przywiązania do władzy cesarskiej. Klęska powstania podziałała na niego przynębiająco, nie mógł zrozumieć obojętności politycznej swych sąsiadów świętujących zapusty²⁴. Inne satyry Raka pochodzące z działu *Dumań podróżnika książkowego* charakteryzują się też bezpośrednim odniesieniem do określonych realiów społeczno-historycznych.

W satyrze *Wiek XX* poeta stara się odsłonić przejawy i przyczyny zła istniejącego aktualnie w Polsce. Możliwe, że ma nadzieję, iż jego utwór odniesie jakiś skutek edukacyjny:

Rano, wieczór, o świcie
Za nieszczęściem gonicie.
Wiedźcie, przyjdzie zaranie,
Wielu w skórę dostanie²⁵.

Poeta mówi o otaczającym go złu dosadnie, językiem gminu. W wierszu chodzi mu o przejrzyste ujęcie błędów społecznych i politycznych cechujących współczesnych Polaków. Demaskatorski charakter ma też satyra *Jakieś czasy...* odnosząca się do polityki redakcyjnej współczesnych czasopism galicyjskich, szczególnie tych orientujących się na chłopskiego czytelnika:

Jakieś czasy smutne, łzawe,
Nawet pisma dziś kulawe.
Pismo „Prawda”, czteronoga
Już kuśtyka na trzech nogach.
„Nowy Dzwonek” dwie i jedno mając nogę,
Ciężką w roku odbył drogę.
Macierz Polska ma „Niedzielę”.
To pisemko ma tę cnotę,
Szczere chęci, myśli złote.
Więc wszechmocny, mocny Boże,
Cóż to pismo dziś pomoże,
Kiedy w kraju ciężka dola,
Znikły gronta, a gdzież rola!
Cóż pomoże, gdy w „Niedzieli”
Będziem dzieje Polski mieli?
Niech „Niedziela” zna te troski,
Które gniołą miasta, wioski.
Niechaj przypomni, co przystoi
Temu uświęconemu dniowi,
Głosi przyjaźń, jedność, wiarę,
Świętne czyny, cnoty stare²⁶.

²³ S. Czernik, *Chłopskie piśmarstwo...*, s. 74.

²⁴ J. Rak, *Utwory chłopa pańszczyźnianego*, wstęp i oprac. S. Czernik, Warszawa 1953, s. 9.

²⁵ J. Rak, *Dumania...*, s. 74.

²⁶ Tamże, s. 88.

Satyra literacka przechodzi tu w polityczną inwektywę. Najbardziej się dostaje „Niedzieli”. W tej satyrze istotny jest dydaktyzm, wyeksponowany w finale wiersza. Poeta wzywa redakcję pisma do większej aktywności politycznej, do głębszego zaangażowania w sprawy społeczne. Satyryk głosi program solidaryzmu narodowego i potrzebę kultywowania tradycji narodowych. Gazety i książki odgrywały ważną rolę w rozwoju intelektualnym Jana Raka. Jednak pomimo tego, że był miłośnikiem literatury, nie miał własnej biblioteczki, dysponował tylko edycją utworu *Perły humoru polskiego* Kazimierza Bartoszewicza z 1884 roku. Nie stać go było na prenumeratę czasopism, starał się więc w redakcjach o numery okazowe²⁷. Nie był jednak biernym odbiorcą słowa drukowanego, krytycznie odnosił się do spraw, które go drażniły. Dzięki prasie na bieżąco śledził sytuację społeczno-polityczną nie tylko w kraju, ale i za granicą, chociaż czynnego udziału w życiu publicznym nie brał. Tadeusz Seweryn dotarł do listu, który Rak wystosował do redakcji „Nowego Dzwonka”:

Podpisany wyczytał w Nomerze 13 „Nowego Dzwonka” z dn. 1 go lipca 1893 bardzo zaszczytną wzmiankę o piśmie, które wychodzi od 1 go czerwca 1893 w Krakowie głównie dla osób stanu robotniczego i rzemieślniczego pod tytułem Praca, przeto podpisany w celu poznania tego nowego pisma uprasza najuprzejmiej Wielebnego Ks. Dobr. Redaktora o przyślanie podpisanemu pierwszego i drugiego Numeru Pracy bezpłatnie na okaz²⁸.

W podobny sposób prosi o okazowy numer lwowskiej „Niedzieli” i „Prawdy”. Zdarzało się, że próbował nawiązać współpracę z redakcjami niektórych gazet, czynił to jednak w formie zakrawającej raczej na drwiny niż sugerującej poważne propozycje. Przypuszczać należy, że nie tylko żarty z redaktorów, ale wiersze Raka z satyrycznym ostrzem nie odpowiadały „Kmiotkom”, „Niedzielom” i „Ojczyznom”²⁹.

Inny wymiar krytycznego myślenia Raka o rzeczywistości odsłania satyra *Dziś* z roku 1907, podejmująca kwestię sąsiedzkich sporów o ziemię. W tym utworze żadna ze skonfliktowanych stron nie rezygnuje ze swych roszczeń, a gdy brakuje racjonalnych argumentów, pozostaje zawiść i „honor”, który nigdy nie pozwala ustąpić³⁰. Autor satyry widzi wszędzie zazdrość, zawiść, lekceważenie drugiego człowieka, różnego rodzaju wynaturzenia społeczne. Przy piętnowaniu chłop-gospodarza efekt satyryczny osiągnął przede wszystkim przez pozbawienie go stroju:

Gdy zje proces strony obie,
Będziem biegać nago sobie,
Tylko z tym jest kłopot cały,
Zeby bąki nie kąsały.

²⁷ S. Czernik, *Galicjyjscy pisarze ludowi – Jan Rak i Maciej Szarek* [w:] *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, red. J. Kulczyckiej-Saloni, Warszawa 1971, t. 4, s. 553.

²⁸ T. Seweryn, *Twórczość chłop pańszczyźnianego (Jan Rak z Husowa, 1820–1909)*, Warszawa 1939, s. 42.

²⁹ S. Czernik, *Chłopskie pisanstwo...*, s. 76.

³⁰ J. Rak, *Dumania...*, posłowie J. Adamowskiego..., s. 142.

.....
Odzienia mi nie potrzeba.
A może w który połaci
Pożyczą mi starych gaci³¹.

Rak gromi chłopską zapalczywość i wyniszczające procesy sądowe zasoby finansowe chłopca, dworując sobie z jego „gaci”. Pisze z przejęciem o ujemnych stronach życia wiejskiego. Wiele miejsca poświęca obowiązkom domowym, zaniedbaniu gospodarstwa i niedopilnowaniu go przez żonę, która spędza czas na kłótniach i plotkach. Mówi o tym w wierszu-pamfletcie *Baba pyra*.

Za co mąż żonę tera
Bo bez myśli pera
Wciąż go mową nudzi
W budzie psa obudzi
Pochwały sobie daje
Domowników hańbi łaje
Rada by rządziła
Gdyby zdolną była
Lecz ci trudno o to
Zwadliwa istoto
Co złe mię rozumiesz
Pyrzysz tak jak umiesz
Twe bezmyślne słowo
Puszczone niezdrowo
Choćby urodliwa była
Omiń ją gdy pera
Nie brać żony taki
Policz między braki
Lepiej jej żyć ciotką
Pera zwykle plotką³²

Bohaterkę satyry określa deprecjonującymi wyrażeniami i obelgami, ośmiesza ją zjadliwymi epitetami. Husowski poeta miał swoje sposoby zwalczania takich „pyrczących” kobiet.

Kiedy raz złośliwa sąsiadka, Katarzyna Ferenc, zaczęła w sąsiedztwie jego domu głośną awanturę, Rak z całym spokojem wyniósł przed dom cierlicę do międlenia lnu i dotąd kłapał na niej w rytm wrzasków złošnicy, budząc wesołość u sąsiadów, aż „zekutnica” Kasia zamilkła pokonana³³.

Rak potępia jednak bicie żony (*Do Jantkowych cepów*), drwiny z druzgiego człowieka, ośmieszanie prostoty i zawiść (*Do uczonych*). Źle ocenia wszelkie używki, takie jak alkohol i tytoń, nie podoba mu się łamanie zakazów (*Raj*), marnotrawienie dobra rodzinnego (*Biada*). Nie toleruje ludzi, którzy czynią krzywdę innym, oddających się rozpuście (*Włóczęga nocny*), procesom, oszustwom, zdradom (*Próżność myśli*) i kłótniom. O swoich

³¹ J. Rak, *Dumania...*, s. 110.

³² Tamże, s. 121.

³³ T. Seweryn, *Twórczość chłopca pańszczyźnianego...*, s. 18–19.

ideałach, cenionych wartościach mówi w wierszach dopracowanych artystycznie³⁴. Nie są to parafrazy, naśladownictwa wybitnych poetów, chociaż twórczość niektórych znał³⁵.

Twórczość satyryczna Raka wymaga szerszego rozpoznania przede wszystkim od strony stylistycznej, a zatem w pierwszej kolejności jej gwarowych i ludowych korzeni, jak również stosowania przez pisarza polskiego języka literackiego. Dopiero na podstawie takich badań będzie można coś więcej powiedzieć na temat oryginalności jego utworów i samodzielności artystycznej ich autora.

Satire in Jan Rak's poetry

Summary

Jan Rak was born in Husów within Łańcut County to serf parents – Szymon and Jadwiga. He is the author of about 120 poems dedicated to his own life, the life of country dwellers and the situation they found themselves in. Satire, especially political, is one of the four genres he was writing in, and *Zapust w roku 1864* is a prominent example of such writing. Rak paid special attention to abstract satire, which aimed at deriding negative features of human nature. Moreover, *Jakieś czasy* is a satire on Galician magazines, whereas *Wiek XX* describes social and historical realities. Rak's satires are supposed to ridicule human vices and misdeeds and, at the same time, call for betterment; which is why truth and aspiration to education were put on a pedestal in Rak's deliberations.

Key words:

Rak, satire, poetry, criticism

Słowa kluczowe:

Rak, satyra, poezja, krytyka

³⁴ *Człowieczy los. Dumki i wiersze Jana Raka...*, s. 338.

³⁵ S. Czernik, *Chłopskie piarstwo...*, s. 79. Czernik twierdzi, że Rak znał dobrze twórczość Konopnickiej, Lenartowicza, Pola i Mickiewicza, ale niczego nie zaczerpnął z ich twórczości. W *Chłopskim piarstwie samorodnym* badacz dodaje, że w swoich fraszkach Rak bardziej zbliżał się do ich odmiany staropolskiej, ale daleki był od tego rodzaju twórczości, jaką uprawiał Aleksander Fredro. Anna Kamińska (*Pragnąca literatura. Problemy piarstwa ludowego poezji*, Warszawa 1964, s. 107) uznaje, że Rak znał także Kochanowskiego, poprzez kościelne psalmy, prawdopodobnie i poetów oświecenia. Pisał własnym językiem, ale niekiedy miary i rytmy Trembeckiego, według Kamińskiej, są bardzo widoczne. Konkretnie badaczka tego nie pokazuje, ale za przykład mogą posłużyć następujące wersy:

Wiele znaczy nauka. Wróćmy do korzeni:
Wszyscy byli bartkami, nim byli uczeni...

(J. Rak, *Do uczonych* [w:] tegoż, *Utwory chłopca pańszczyźnianego...*, s. 60)

Precz stąd frasunki, precz troski, mozoły!
Dzień nam zajaśniał nad inne wesoły,

(S. Trembecki, *Epitalame Dorantowi i Klimentie, czyli miłość złączona* [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, oprac. i wstęp J. W. Gomulicki, Warszawa 1965, s. 48)